

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6-go Lipca 1867 roku.

N^o 149.

Lat 46.

24-go Czerwca

6-go Lipca

1867 roku.

Sobota.

Rano ciepła st. 14, w połu. c. st. 18
Wysok: wody st. 6 c. 2, (Ubywa)

Ubyło dnia minut 11.

Jutro, ŚŚ. Apolonjusza i Wilibalda BB.
Pojutrze, ŚŚ. Kiljana B. i Elżbiety wdow.

— Jutro, w Kościele Sgo DUCHA, przy rogu ulicy Długiej i Freta, przypada doroczny Odpust ośmiodniowy OPATRZNOŚCI BOŻKIEJ. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

— Jutro też w kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, przypada odpust Sgo JÓZEFA Kalasantego; w kościele zaś Sgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, odpust pamiątki poświęcenia kościoła.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku telegramu: 1) od mieszkańców m. Praszki, 2) od 64 mieszkańców miasta Wieruszowa, z podpisem kupca Markuśa Gillera Banascha, 3) od mieszkańców m. Zamostje, 4) od Gubernatora Radomskiego i mieszkańców Gubernji Radomskiej i 5) z m. Radomia od Pani Dubrowskiej, z domu Baronówny Drizen, — z wynurzeniem wiernopoddanych uczuć radości, z powodu ocalenia przez Opatrzność Bożką Najjaśniejszego Pana od grożącego Mu niebezpieczeństwa, — Najwyżej rozkazać raczył oznajmić za wyrażone uczucia podziękowanie w imieniu Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— Postanowienie Namiestnika w Królestwie Polskiem, z dnia 5 (17) Maja r. b., o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich, zamieszczone jest w osobnym dodatku do Nru 146 „Dziennik Warsz.” (Dz. War.)

— Przez Najwyższy Ukaz imienny do Rządzącego Senatu, z 7go Czerwca (v. s.), Główny Dyrektor zniezionej Komisji Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem, Tajny Radea Witte, Najmilszościwiej mianowany został Kuratorem Warszawskiego Okręgu Naukowego. (Dz. War.)

— *Jour. de St. Peters.* pisze pod 19 Czerwca (1 Lipca): „Dziś, w Poniedziałek, o godzinie 12 1/2 z południa, Najjaśniejszy Pan przybył z Carskiego Siola do St. Petersburga w towarzystwie N. Króla Helenów, Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Xiążąt: Konstantego Mikołajewicza i Mikołaja Konstantynowicza, Wielkiej Księżny Alexandry Józefówny i Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynówny. (Dz. W.)

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem, z dnia 5 (17) Maja r. b. Ner 3,098, uzbierałą z dobrowolnych składek przez włościan gminy Międzyrzec ofiarę summy rs. 95, i jako wieczysty fundusz w Kassie Głównej Królestwa deponowana, od której procent wedle życzenia ofiarodawców ma być obracany na odprawianie coroczne w dzień podpisania Najwyższego Ukazu o uwłaszczeniu włościan, nabożeństwa w Kościele Sgo Alexandra w Warszawie, za zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszej Rodziny, w myśl art. 910 K. C. zatwierdziła. (Dz. War.)

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b. Nr 2352, zapis rs. 75, na fundusz wieczysty dla Sali Ochrony w m. Rawie, testamentem na d. 24 Lutego n. s. 1863 roku prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Ludwikę Szamota uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. (Dz. War.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych*, na zasadzie Wypisu z protokołu Posiedzeń Rady Administracyjnej, z dnia 5 (17) Maja r. b. Ner 3083, podaje do publicznej wiadomości, że Najwyżej zatwierdzonem dnia 6 Kwietnia r. b., zdaniem Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, postanowiono: moc obowiązująca przepisów, zawartych w Najwyżej zatwierdzonem w d. 8 Maja 1861 roku zdaniu Rady Państwa, względem przywozu bez cła z zagranicy surowcu i żelaza dla fabryk wyrabiających maszyny, rozciągnąć i na Gubernje Królestwa Polskiego, z zastrzeżeniem, aby właściciele podobnych zakładów w tychże Gubernjach, z podaniami swemi, o dozwolenie przywozu bez cła z zagranicy wspomnianych kruszców, udawali się wprost do Departamentu Handlu i rekedziel przy Ministerstwie Skarbu. (D. W.)

— *W rozkazie Ober-Polkomajstra do policji wykonawczej* wydanym, zamieszczono: Na ulicach miasta i w ogrodach publicznych, dostrzegać się daje wiele psów bez znaków na prawo utrzymania ich, jakoteż bez kagańców. Wydawszy jednocześnie rozporządzenie, aby psy uliczne, stopniowo przez oprawców uprzątane były, polecam Komisarzom cyrkulowym sprawdzić bezzwłocznie przez rewirowych, czy wszystkie psy pokojowe i podwórzowe, zaopatrzone są w ustanowione znaki, nadto czy psy złośliwe trzymane są na uwięzi i wypuszczane w kagańcach, i tych z właścicieli psów, którzy w ciągu 3ch dni niezastępują się do wydanych w tym przedmiocie i niejednokrotnie już ogłaszanych przepisów, przedstawiać do kary pieniężnej. Podobne ogólne sprawdzania przez rewirowych, dopełniać na przyszłość z końcem każdego letniego miesiąca, poczynając od 1go Maja do 31 Sierpnia włącznie i o rezultacie tej czynności donosić mi w dniu 1 każdego z tych miesięcy, z przedstawianiem winnych do kary pieniężnej. (G. P.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Rada Zarządzająca Towarzystwa, zawiadamia, że Zgromadzenie Ogólne Akcjonariuszów, w dniu 16 (28) Czerwca r. b. odbyte, zatwierdziło dywidendę za rok eksploacyjny 1866, w wysokości rubli srebrem pięć na każdą Akcję. Kupony dywidendowe po potrąceniu zaliczeń po rs. 1 kop: 50, na Akcję, zrealizowane być mogą codziennie, w dniach od 15 do 31go b. m., w Kassach następujących: —

w Warszawie, w Kassie Głównej Towarzystwa; w St. Petersburgu, u PP.: Sterky, synowie; w Wrocławiu, u Szlązkiego Zjednoczenia Bankowego; w Amsterdamie, u PP.: Lippmann, Rosenthal et Comp; w Berlinie, u PP.: Feig et Pinkus; w Frankfurcie nad-Menam, u PP.: J. Weiller, synowie; w Krakowie, u Pana Antoniego Hölzel; i w Bruxelli, u PP.: Brüggemann synowie. Jednocześnie realizowane będą kupony od Akcji pożytkowych, licząc po rubli srebrem dwa. W powołaniu się nadto na obwieszczenie swe z dnia 15go Czerwca r. b., Rada Zarządzająca ponownie zwraca uwagę posiadaczy Akcji, iż przy wypłacie dywidendy za rok 1866, skutecznieć się będzie wymiana pozostałych kuponów przy Akcjach wszystkich Serji, na nowe kupony po koniec roku 1876, zaopatrzone tak w kupony na wypłatę dywidendy, jako też i w kupony na zaliczenia. (Dz. W.)

Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Chomentowski*, z Brestja; — wyjechali: Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Annenkow*, do Petersburga; Rz: Radca Stanu *Leman*, za granicę.

Starsi Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. MARIJI P., przy Kościele Ś. ANNY, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, zapraszają Szanownych Braci i Siostry na Sessją roczną, dnia 7 b. m., t. j. w Niedzielę, o godzinie 3ej po południu, w Zakrystji tegoż Kościoła, odbyć się mającą. (9769.)

Za spokój duszy ś. p. Celestyna *Kosko*, Oficera b. Wojsk Polskich, a następnie Pisarza Magazynu Solnego w Wyszowie, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele parafjalnym Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w Poniedziałek, t. j. d. 8. b. m., o godz. 9^{1/2}, na które pozostałe Córki, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zapraszają. (9770.)

W Poniedziałek, to jest d. 8 b. m., o godz. 9tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, a zarazem przeniesienie zwłok, ś. p. Jana *Turskiego* i Balbiny z Trzczańskich *Turskiej*, z katakumb do grobu, na które pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (9768.)

Pojutrze, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Seweryna *Czartoryskiego*, U. K. S. W., odbędzie się Wotywa w Kaplicy PANA JEZUSA, o godzinie 11ej, w Kościele Ś. JÓZEFA Oblubieńca, na Krak-Przedm.; na które, pozostała Żona wraz z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (9777)

Wczoraj, zakończył życie, w wieku lat 75, Daniel *Jende*, b. Prezes Szpitala Ewang., Obywatel m. Warszawy; wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz. 5ej po połud.; z Kaplicy Ewangelickiej, przy ul. Karmelickiej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski; na które Synowie, Córki z Zięciami i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (9779)

Zmarła w tych dniach Anna z Wizbieków *Prochnikowa*, w wieku lat 48.

Jutro (w Niedzielę), o godzinie 1ej z południa, w Auli Szkoły Głównej, będzie miał miejsce dalszy ciąg prelekcji Profesora *Kotkowskiego*, tej treści: „Dopełnienie konfiguracji pionowych kuli ziemskiej za pośrednictwem pomiarów głębokości mórz i oceanów“.

— Wczoraj w równie napełnionej jak poprzednio sali Resursy Obywatelskiej, miał miejsce drugi konkurs Instytutu Muzycznego Warszawskiego, na którym występowały klasy fortepjanu: męzka i żeńska, Professorów: Stolpemu i Strobla, oraz klasa organów, Prof. Freyera. Konkurs ten istotnie na publiczności sprawił wrażenie; fortepjan bowiem jakkolwiek rzeczywiście obecnie *oklepanym* stał się instrumentem, pod wprawna jednak i natchnioną ręką nabiera życie i potęgę, z bogactwem tonów silnie działa na słuchaczy. Niedawno jeszcze słuchaliśmy takich mistrzów fortepjanowych, jak PP.: Kątski i Litolf, słyszemy wreszcie często dobrą muzykę, bo nie ma domu prawie, gdzieby nie było fortepjanu, a jednak wczoraj słuchaliśmy z prawdziwą przyjemnością młode nasze talenta, prawda, że Instytut wybrał celujących uczniów i uczennice, a utwory przez nich odegrane, do celniejszych w sztuce należą. I w tej gałęzi muzyki, dostrzegliśmy postęp znakomity, dzięki Szanownym Nauczycielom, PP.: Stolpemu i Stroblowi. Równy postęp, równe a może nawet silniejsze wrażenie mieliśmy (po popisie organów, klasy Prof. Freyera. Młodzież popisująca się, po większej części pełni już obowiązki organistów przy Kościołach tutejszych, i pomimo tej obowiązkowej pracy, nie przestaje kształcić się dalej pod przewodnictwem swego znakomitego mistrza. — Daj BOŻE, aby dorobili się kiedyś takiej sławy, jaką ich nauczyciel jest otoczony.

— Program trzeciego i ostatniego koncertu Instytutu Muzycznego Warszawskiego, który odbyć się ma w Sali Resursy Obywatelskiej, w Poniedziałek (8 Lipca) o godzinie 8ej wieczorem, jest następujący: Klasa Wiolonczelli (Profesora Gebelta) 1. Allegro z koncertu Romberga, wykona B. Moniuszko; 2. Allegro z koncertu Servais'ego, Jan Mączyński. — Klasa Skrzypców (Dyrektora Kątskiego): 1. Koncert Rodego (A minor), wykona Teodor Dietz; 2. Koncert Kreutzera (D major), Ludwik Dietz; 3. Koncert Viottie'go (G major), K. Różalski; 4. Koncert Ferdynanda Davida, W. Ostrowski; 5. Koncert Spohra, M. Jankowski; 6. Koncert Rodego, Z. Noskowski. (z kadencją własnej kompozycji); 7. Koncert Mendelsohna-Bartholdy, Koman; 8. Koncert Vieuxtemps'a, W. Górski; 9. Uwerturę z „Nozze di Figaro“, Mozarta, wykonają na smyczkowych i dętych instrumentach, uczniowie Instytutu Muzycznego.

W Szkole Powiatowej w Lipnie, otrzymali nagrody następujący uczniowie, z klasy 1ej: Wiśniewski Julusz, Turski Alexander, Bem Jan, Bożuchowski Stanisław; z klasy 2ej: Prazmowski Stanisław, Turski Jan, Czermiński Adam, Żorawski Jan; z klasy 3ej: Głowczyński Alexander, Świętecki Franciszek, Kilanowski Józef; z klasy 4ej: Czachorowski Józef, Koskowski Edmund, Gadomski Jan, Dreher Teodor; z klasy 5ej: Zbikowski Bronisław.

W ostatnim numerze „Kłosów“, zamieszczoną została kopia wielkich zalet obrazu Pana Gersona, przesłanego na Wystawę Paryzką, p. n.: „Oplakane Apostolstwo“. Drzeworyt ten starannie i z talentem wykonany przez Pana Styfego, daje pojęcie o układzie obrazu, precyzji rysunku, prawdziwie historycznej akcesorji, a chociaż niebarwny i znacznie

niejszych niż oryginalny rozmiarów, sięga po siłę charakterystyki, jaką posiada obraz P. Gersona.

W tymże samym Nrze tegoż czasopisma ilustrowanego, pomieszczony jest widok pięciu budynków wystawowych w Paryżu, rysowany i cięty na drzewie przez Hrabiankę Marię *Lubińską*.

Wczoraj grono Inżynierów i Techników, udało się drogą żelazną Warszawsko-Terespolską po raz pierwszy do Biely, do którego to miasta już wykonaną została powyższa komunikacja. Tym sposobem lada dzień kolej Terespolska dla użytku publicznego przedłużona zostanie do pomienionej stacji. Dotąd otwartą była tylko do Międzyrzecza.

— Xiegarnia i skład nót muzycznych *E. Wende i Spółki*, na Krak: Przedmieściu w domu P. *Beyera*, pod Nr 412a, odebrała następujące nowości: „Monografia Opactwa Cystersów, wé wsi Mogile,“ dzieło w 2ch częściach, z 8u drzew i 1 tabl. litogr. in 4to, Kraków 1867, rs. 4. Müller, M. „Odczyty o umiejętności języka,“ miane w Londynie w r. 1861, w 8ce, Warszawa 1867, kop: 60. Zajaczkowski Wł., Dr Fil: „Teoria równań różniczkowych o pochodnych rzędu I. Rozprawa etc, w 8ce, Warszawa 1867, kop: 90.

— Dziś w Wielkim Teatrze daną będzie wznoviona opera w 5ciu aktach: „Robert Djabel“, w której główne role przedstawia: Pani Dówiakowska, Panna Kwiecińska, PP. Filleborn, Prohazka i Cieślewski. Panna Stefańska, w 3m akcie, wykona scenę uwodzenia.

— Jutro w Teatrze Lubelskim, Artyści, pod dyrekcją P. Adama *Milaszewskiego* zostający, dają pierwsze przedstawienie; rozpocznie operetka: „Dziesięć cór na wydaniu“.

— Dzisiejsza pogoda zdaje się sprzyjać będzie wyścigom, a będą zajmujące; dziś bowiem jedne z ciekawszych odprawione zostaną gonitwy, a mianowicie o nagrodę Rządową 2,000 rs., do której zameldowane zostały pyszne ogiery PP: Grabowskiego i Rzewuskiego: „Courant d'aiz“, „Alcadar“, Hr. Aug. Potockiego: „Black Boy“, i P. Rajewskiego: „Jovial Boy“, tudzież o nagrodę dam, w której sześciu Panów ścigać się będzie, zameldowane zostały konie PP: Mokronowskiego, Hilarego Ostrowskiego, Henryka Cieszkowskiego, Hessego i Wołowskiego.

— Wczoraj, w Alkazarze pełno było, jak zwykle. Panny Sasse, Arsene i Pan Victor, grzmiące zdobywali oklaski, a Panie nawet bukiety. Prawda, że wczoraj artyści w szczególnej byli werwie, Panna Sasse na żądanie odśpiewała o Saperze, a Panna Arsene zachwycająca była szczególnie w ostatniej scenie tancerki i Anglika, którego tak wybornie przedstawia Pan Victor. Jakkolwiek w ogólnem pojęciu sztuki, wykonanie drobnej czasem swywolnej piosneczki, zdaje się rzeczą niezyczną, jednakże talent prawdziwy i taki drobiazg podnieść może.

— Jutro, jeżeli pogoda posłuży, w Kaskadzie, przy dźwiękach wojskowej orkiestry, puszczony zostanie *Balon*, z dwoma pasażerami. Ogród zaś cały świetnie uilluminowanym będzie. — Cena biletów kop: 10.

— Pojutrze, to jest 8go b. m., o godzinie 6-tej minut 55 w wieczór, w przypadku pierwsza kwadra xięzycy.

— Wczoraj wieczorem rozeszła się tu pogłoska

o śmierci Benjamin Bilsego, znanego u nas Dyrektora Orkiestry Lignickiej, który umrzeć miał nagle dnia wczorajszego w Paryżu. Wiadomość wszelako tę podajemy z zastrzeżeniem.

— W Biurze technicznem PP. *Krafta i Kuksza*, przy ulicy Długiej, (dom zwany Cyprysińskiego), w dzieliśmy rury asfaltowe, o czem jako o nowości dajemy wiadomość, i tak: W Hamburgu istnieje fabryka asfaltowych rur i asfaltowej tektury do pokrywania dachów. Rury takie wyrabiane są z masy papierowej konopnej, maczanej w rozpuszczonym asfalcie, prassowanej następnie i zwijanej. Mogą one nie tylko zupełnie zastąpić żelazne rury, ale nawet są celowi swemu odpowiedniejsze, bo obok swej taniości w porównaniu z żelaznami, są trwalsze jako niepodlegające rdzy, a będąc elastycznymi, nie ulegają pęknięciu. Do zakładów gazowych rury takie, jako nieprzenikliwe, z korzyścią również użyć się dadzą. Nadto ponieważ asfalt złym jest przewodnikiem ciepła, przeto rury asfaltowe nie podlegają w zimie zimmu, a w lecie gorącu, czego nie przedstawiają rury metalowe. Nakoniec nie przepuszczają elektryczności, i z tego powodu użyte być mogą do przeprowadzenia podziemnych telegrafów. Te i tym podobne własności przywodząc fabryka, kładzie jeszcze nacisk na pożytek swych rur z powodu ich lekkości, a ztąd łatwiejszego i tańszego ich przewożenia i układania.

— Wiadomo, że morze białe dopiero w Lipcu i Sierpniu oswobodzone bywa z lodów, i że żegluga po niem przed nastaniem pełnego lata przedsiębrana, podlega wielkim niebezpieczeństwom, z powodu pływających brył lodu. Otóż tego roku, urząd handlowy Angielski, otrzymał z Petersburga telegraficzne doniesienie, że 30 okrętów Angielskich, z pomiędzy których 13 wymieniono nazwiska, uległo rozbiciu lub uwięzłó pomiędzy lodami.

— W tych dniach Pan Gracjan Jeger, właściciel fabryki machin narzędzi rolniczych, oraz wyrobów, stolarskich i ślusarskich, do budowy domów (ulica Prosta Nr 1165/6), wyjechał za granicę. Zwiędzi on Wystawę Paryżką i Zakłady podobne temu, który prowadzi.

— Otrzymaliśmy list z podpisem „Emilja“, w którym nasza prenumeratorka uprasza o zwrócenie uwagi zarządu ogrodu Saskiego, iż lubo wzorowy w piękny tem miejscu panuje porządek i wiele dogodności dla publiczności jest dokonanych, niedostaje jeszcze dotąd ławek w kilku miejscach, tam gdzie przedtem one istniały.

— *Panie Redaktorze!* Opowiem Ci zdarzenie, które może tak dla Twego, jak i dla ogółu Twych czytelników pożytku, przyda się. Kupiłem w jednym ze sklepów naszego miasta, w którym nabyć można zabawek dziecinnych, wózek dla mego małego synka. Dziecko, jak to zwykle dziecko, zepsuło niezadługo w jednym miejscu swą zabawkę. Reperacja jednak ta była drobna, a chcąc ją mieć dobrze wykonaną, oddałem wózek ten do reparacji, (NB: wyrób był zagraniczny), za pośrednictwem pewnego sklepu. Miała być reperacja ta ukończona za dni dwa czy trzy, rzeczywicie zaś otrzymałem za dwa czy trzy tygodnie, i za takową (powtarzam) nader drobną, zapłaciłem kop. 75. Aliści gdy zabawkę przyniesiono do

domu, owa sławna reparacja już nie istniała, bo w drodze się popsowała. Wracam więc do sklepu, przedstawiam rzecz całą i proszę o naprawę. Zamiast usprawiedliwień, usłyszałem słów kilka wcale nieprzyjemnych, z którymi wychodząc, oświadczyłem, że sprawę ową opiszę w Twem, Redaktorze, piśmie, na co mi odpowiedziano: *potrafiśmy i my odpisać. Zgodnych uwag nie czynię, jeno rzecz całą Ci przedstawiam, osądź, kto z nas jest przy słusności.* O. O.

Skład produktów rolnych, istniejący dotychczas przy ulicy Gołębiej, od kwartału bieżącego przeniesionym zostaje na Podwale, do pałacu Dyzmańskich, obok najdawniejszego w naszym mieście kantoru gazety Pani Ciecchanowskiej.

Od jutra, w znanej owocarni P. Mathieu, w domu Zarządu wojskowego, na Nowym Świecie, wprost Kopernika, czeresnie w różnych gatunkach sprzedawać się będą, 11 kop. za funt. Na to obniżenie ceny wpłynęła ta okoliczność, że właściciel porobił umowy w rozmaitych miejscowościach na prowincji i owoc ten codziennie świeży w wielkiej ilości otrzymywać będzie. W tymże składzie widzieliśmy olbrzymie truskawki, po cenie niskiej stosunkowo, bo po 60 kop. za kopę. Piękne morele, gruszki, poziomki codzień świeże, pomarańcze, karmelki i cukierki zagraniczne, marmolady i różne sokki, wreszcie Musztardy oryginalne Francuzkie, i owe ulubione sucharki do herbaty, dawniej kosztujące 30, a dziś 15 kop., oto przedmioty, w które zawsze zaopatrzony jest skład P. Mathieu, starający się na względy Publiczności zasłużyć.

Ostrzeżenie. Podając do wiadomości publicznej o zwinięciu firmy *S. Cohn et Spielrein*, pod którą dotychczas istniała Spółka moja z S. Cohnem, w interesach Komissowo-Spedycyjnych, donoszę zarazem, że wszelkie passywa tejszej Spółki, o ile prawne Spółkę cięża, i w księgach jej mają swe usprawiedliwienie na rachunek zostającej Spółki płacić będą, i że Aktywa Spółki, albo wprost na ręce moje, i za moim pokwitowaniem, albo na rzecz Spółki, na ręce Domu Handlowego, *W. Lessera Levy*, wypłacone być mają, a w żadnym razie wypłaty na ręce S. Cohna czynione być nie mogą, bo z dniem dzisiejszym ustaje Spółka moja z Cohnem, i dalsze jego zobowiązania firmy dotyczyć nie mogą, a wypłaty na ręce jego wbrew obecnemu ostrzeżeniu, dopełnione, byłyby nieważne i bezskuteczne. Warszawa, dnia 5go Lipca 1867 roku. *Mayer Spielrein*, nr (9704.)

Z powodu mających odbywać się Wścigów konnych w dniach 24 i 25 Czerwca (6 i 7 Lipca), dozwolono omnibusom NN. 42, 6, 10, 7, 11, 4, 9, 27, 34, 30, 22 i 24, kursować z placu Saskiego na plac Mokotowski, za opłatą po kop. 25 od osoby.

Na odbytej w d. 1 Lipca r. b. licytacji, na sprzedaż cynku 100,0 0 pudów, stał się P. Wilhelm Hordliczko pluscycyfaent.

Pow podwórkach domów chodzi z *kobzą* góral, i chrapliwą jej mazyką zabawia młodą generację.

Henryk Levittouz, Doktor Medycyny, Fakultetu Paryzkiego i Warszawskiego, przeniósł mieszkanie z ulicy Nowy Świat, na ulicę Wierzbową, Nr 15, przy placu Teatralnym, do domu, w gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego”. — Niezamożnych chorych

przyjmuje jak dotąd, codziennie: do godz. 9ej rano, i od 2ej do 4ej po południu, bezpłatnie. (9.778.)

— Pensja Wyższa Żeńska, przez Kornelję Bogdanuską utrzymywana, dotąd w domu Wgo Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, przeniesioną będzie z dniem 9tym Lipca r. b., do domu Wgo Baustian, Nr 1376, przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej.

— Seweryn *Kozarzewski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swoją Kancelarję z domu Nr 232, przy ulicy Mostowej, do domu Nr 233, przy tejszej ulicy, na 1-sze piętro od frontu. (9.761.)

Są do zbycia komplety *Kurjera Warszawskiego* z lat: 1833 (kwartał ostatni), 1834, 1835, 1836 i 1837, bez defektów i w porządnej oprawie. Cena rs. 10.

— *Chmielewska*, mieszkająca przy ulicy Wronej, Nr 1173: chora na oczy, nie jest w stanie utrzymać się z sióstrzeńcem, którym się opiekuje posyłając go do szkół, zagrożona jest wyrzuceniem z mieszkania, gdyż się zadłużyła w komornem, a i innego nie ma za co nając; patrząc na ten niedostatek składam dla niej w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” kop. 50, mając nadzieję, że serca litościwie przyjdą jej w pomoc. Co daj BOŻE.

— Zagraniczne dzienniki donoszą z Wiesbaden, iż dnia 27go Czerwca w skutek upału zwrotnikowego, trąba wietrzna, (silniejsza niż z roku 1810 i 1832, nawet które były powodem większego spustoszenia), powstała i spowodowała straty niezliczone. Kursal został prawie zniszczony, a toż samo i wodociągi. Potoki wód zalały Wilhemsstrasse, zabierając za sobą ogromne kamienie, sztuki drzewa, krzesła i t. d. Krzesła i ławki kursalu porwane zostały aż do kolumnady, i z wielkim mozołem można je było wyrotować, gdyż płynęły do przeszło 6cio-metrowej przepaści, utworzonej skutkiem silnego przepływu wody. Sala balowa zalana wodą i błotem, wielka ilość roślin egzotycznych leżała po drogach, dwa psy przywiązane do budy były przeraźliwie, zapędzone do stawu kursalu zamienionego w jezioro błota i siana pochodzącego z łąk Sonnenbergu. Zapewniają, że trzy domy runęły, a sławne winnice z Neroberga, własność Xiecia de Noyon, zostały zupełnie zniszczone; trzy kobiety i troje dzieci znaleźli śmierć w wylewie. Na placu Teatralnym łowiono karpie. Ruleta została ocaloną, lecz musiano z pośpiechem ratować kassę, składając ją na strych. Niektóre osoby utrzymują, że to było lekkie trzęsienie ziemi, którego jakoby doznały. Pod wieczór śląm i ryby zatrąwały swym odorem ulic miasta, i nie dziwiłoby to nas, piszą gazety, gdyby z tego wynikała jaka epidemja. Pomiedzy wszystkimi zdarzeniami, kilka scen zabawnych rozweseliło nieszczęśliwych Mężczyzn; nosili kobiety na barana, lecz Angielki wolały brnąć odważnie po pas w wodzie, a to przez narodową skromność.

— Akademia Sztuk Pięknych w Wiedniu, rozpisala konkurs 1,200 zlr. z fundacji Jozefa Reichela, za obraz historyczny. Udział w tym konkursie mogą brać wszyscy malarze w Austrii. Obraz pozostanie własnością artysty. Wybór przedmiotu i rozmiary o-

brazu, zależą od woli samego artysty. Pierwszeństwo według ustawy zapisodawcy, mają mieć te obrazy, w których namietność i gra uroku najwybitniej się wyraża. Obrazy mają być w Wiedniu, w kancelarji Akademji, najpóźniej do dnia 1go Grudnia r. b.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 1 Lipca. — Dziś, jako w pierwszym dniu kwartału, z zwykłą punktualnością ogłoszono tabelę dochodów Państwa z kwartału ubiegłego. Cyfry są dość pomyślne. W ogóle dochód drugiego kwartału w porównaniu z odpowiednim z r. z., był wyższy o 318,261 f. st. (Dochody te czyniły w 1866 r. 17,463,664, w bieżącym zaś: 17,781,925 f. szt.) Największą przewyżkę dało cło, a to odpowiednio zupełnie do obrachowań P. d'Israeli. Opłaty stemplowe, podatek dochodowy i niektóre inne także się podniosły. — Dla dania pomocy osadom okrętów Angielskich, rozbitych na morzu Białem, Rząd wysłał dwa wielkie parowce: „Brenda” i „Montezuma”. Statki te zaopatrzone w żywność, łożka, lekarzy i lekarstwa, będą w stanie wziąć na pokład do 500 rozbitków i należeć im pielęgnować. (Nordd. Allg. Ztg.)

DANJA. Kopenhaga, 3 Lipca. — Na dzisiejszem posiedzeniu folkethingu, 30tu członków rozmaitych frakcji zaprojektowało adres do Króla. Powołują się oni w tym adresie na ustęp mowy tronowej, dotyczący niewykonanego jeszcze zwrotu Północnego Szleswigu i odzywają następnie: Sejm przed rozwiązaniem się chce wynurzyć swe spójzucie dla losu braci Szleswigskich, których odwaga i nadzieja przyszłości niczem nie zostały zachwiane; pragnie on objawić swe niezłomne zaufanie w takim wykonaniu traktatu Pragskiego, przez które skutecznionyby był rozdział tego co jest Niemieckiem, od tego co jest Duńskiem, bez zasiania nowych zarodków sporu. Tylko tym sposobem może być położoną podstawa do przyjaźni między Niemcami i Danją. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 1 Lipca. — Sułtan jest zachwycony przyjęciem doznaniem w Paryżu. Szczególniej bawi go mnóstwo kobiet niezakwieconych. Znajduje on tę modę, jak się sam kilkakrotnie wyraził, bardzo powabną. Kiedy przejeżdżał przez ogród Tuileryjski, gdzie tysiące kobiet z dziećmi, w strojach świątecznych, nań czekało, nie mógł ukryć radości, jaką mu sprawiał ten widok i wychylał się z okna karety, dla powitania tłumów. W orszaku Sułtańskim znajdują się Mehmed-Murad-Effendi, domyślny następca tronu, Abdul-Hamed-Effendi, brat Sułtański i Jusuf-Izzedin-Effendi, syn Sułtana. — Ten ostatni jest bardzo pięknym chłopcem, wszyscy jednak nie zajmują zbyt wysokiego stanowiska, gdyż podczas przyjazdu z Tulonu, w dworcu kolei, szli za Fuad-Paszą. — Podobno podróż morzem do Tulonu, zmęczyła bardzo Sułtana, i z porady swego lekarza, postanowił wracać do swej stolicy, o ile się to da, łądem. W takim razie pojedzie przez Włochy i tylko z Brindisi przepłynie morzem niewielką odległość do jednego z portów Tureckich. Z powodu wielkiego gorąca i znużenia, nie oglądał on arsenału w Tulonie. — Xżę Mustafa, brat Wice-Króla, powitany był bardzo serdecznie przez Abdul-Aziza. — Wczoraj o w pół do 3ej Cesarz Napoleon przyjmował Lorda-Majora i Alder-

manów Londyńskich. Lord-Major odczytał po Angielsku adres z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu w d. 6m Czerwca, i wyburzył powinszowania z okoliczności powodzenia wystawy. Cesarz podziękował po Angielsku za wynurzone uczucia sympatji. — Cesarzewicz ma się wkrótce udać do wód Baynères de Luchon. — Z Suezu donoszą, że przybyli tam już prawie wszyscy pielgrzymi, wracający z Mekki. Śmiertelność między nimi była małosnaczną. W pobliżu Suezu poddani byli kwarantanie, ale tak źle urządzonej, iż z braku wody i schronienia, dziesięciu umarło w samym zakładzie. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Rząd Francuzki, jak zapewniają dzienniki, otrzymał także od swego Reprezentanta z Washingtonu, potwierdzenie wiadomości o rozstrzelaniu Cesarza Maxymiljana. Z tego powodu Hrabia i Hrabina Flandrii, nie znajdowali się już na uroczystości rozdania nagród, a Xiążę i Xiężna Metternich, oddalili się wórną takową. — Rząd Austrjacki, a szczególnie Ródzina Cesarzowa, nie zaniedbali niczego aby odwrócić nie-szczęście grożące Maxymiljanowi. Przed kilku miesiącami już Gabinet Wiedeński prosił o poparcie wszystkich Rządów Europejskich, dla sklonienia Rządu Washingtonskiego, iżby wstawił się za nieszczęśliwym Władcą. Wszystkie Rządy jak najchętniej przyrzekły zadośćuczynić tej prośbie, ale skutek nie uwieńczył ich usiłowań. Podług zdania P. Romero, Posła Juareza w Washingtonie, jednym z powodów surowości Rządu Meksykańskiego względem Maxymiljana, był prawdopodobnie ten, iż Xiążę ten, nawet nieobecny, mógł zawsze być niebezpiecznym pretendentem i pozorem dla frakcji, pragnących zakłócić spokójności Meksyku. Angielski dziennik „Globe” zaprzecza wieści, jakoby między Francją a Prusami nastąpił układ w przedmiocie Północnego Szleswigu. Bal dworski zapowiedziany w Londynie na 4go b. m., został zamieniony z rozkazu Królowej, z powodu zgonu Cesarza Maxymiljana. Z Konstancyj donoszą 3go b. m., iż śledztwo wytoczone przeciw aresztowanym członkom stronnictwa młodej Turcji wykazało, że zamiarem spiskowych było zamordować terażniejszych Ministrów i zmusić Sułtana do powołania w ich miejsce ludzi tego stronnictwa. Zamiar domagania się konstytucji nie istniał. Minister Skarbu Włoch P. Ferrara, podał się do dymisji i otrzymał takową. Prawdopodobnie miejsce jego zajmie P. Cordova. „Wien: Abendpost” podaje następujący telegram, przesłany od Posła Austrjackiego w Washingtonie, do P. Beusta, dnia 3go Lipca, o 11ej w nocy: „Seward otrzymał dziś od Konsulów w Matamoros i Veracruz potwierdzenie wiadomości o rozstrzelaniu Cesarza Meksykańskiego”. — Xiążę Humbert Włoski dziś wieczór wyjeżdża z Berlina do Petersburga.

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 6go Lipca. — „Monitor” wczorajszy pisze: Rozstrzelanie Cesarza Meksykańskiego, na rozkaz Juareza, w d. 19m Czerwca, urzędownie jest potwier-

zione. Czyż ten nieczny, nakazany przez Juareza, wycisnął na czole jego, jako mianującego się reprezentantem Rzeczypospolitej Meksykańskiej, niestarte piętno hańby. — Na wczorajszym posiedzeniu Ciała Prawodawczego, miała miejsce manifestacja, z okoliczności zgonu Cesarza Meksykańskiego.

Wystawa Paryzka.

Paryż, 29go Czerwca 1867 r.

(Niezależnie od sprawozdań Korrespondenta „Kurjera Warszawskiego” z Wystawy Paryzkiej, zamieszczamy nadto list niniejszy od innego naszego Korrespondenta otrzymany, który zdaniem naszym, bardzo jest ciekawy. Przep. Red.)

Wszystkie Europejskie, ba nawet i drugiej półkuli pisma perjodyczne, zarzucane są w obecnym czasie korespondencjami z Paryża, gdzie urządzona Wystawa powszechna dostarcza niewyczerpanego materiału dla piszących. W samej rzeczy, jest to obfite źródło i tyle zmieniający sposób zapatrywania się na ten ogrom, snuć można bez końca, myśli bowiem nigdy nie zabraknie. Wystawę zwiedzają ludzie świata całego; pociągi dróg żelaznych skierowanych ku Paryżowi, codziennie przywożą tysiące ciekawych zobaczyć ten kolos, przypatrzeć mu się zblizka. Cel w jakim tłumy zbiegają się codziennie na plac Marsowy, jest dwójaki; jedni jako ludzie fachowi, pracujący w dziedzinie przemysłu, kunsztów i rękodziel, przybywają dla gruntownego zbadania ulepszeń i uproszczeń w granicach swego fachu i bezwątpienia zostaną zadowoleni, a za powrotem do swego kraju nie jedną mogą ogłowi wyświadczyć usługę. Inni, przybywają tylko dla zaspokojenia ciekawości, i ci z Wystawy nie mogą odnieść żadnej korzyści, a zajęcia więcej dla takich przedstawia sam Paryż, niżeli plac Marsowy. Jakież bowiem może budzić zajęcie tysiące machin przedstawiających niemal ostatnie słowo sposobu produkcji dla tego, który nie ma wyobrażenia o praktykowanym dotąd elementarnych sposobach takowej produkcji? Jaką korzyść przynieść może widok najdoskonalszych i najtańszych wyrobów przemysłowych, arcydzieł sztuki temu, który w swoim kraju o wartości i cenie wyrobów nie ma dokładnej wiadomości, a sztuka była mu obcą? Dla takich, daleko więcej i korzyści i zajęcia przedstawia restauracje i bufety różnych narodowości, urządzone pod markizami gmachu Wystawy i obsługiwane przez ludzi różnych ras i pokoleń, mieszkańcy Wice-Króla Egiptu, Beja Tunetańskiego, Siamów, Japończyków, Chińczyków i Turków, aniżeli udoskonalone sposoby ogrzewania i oświetlania, nowa maszyna powietrzna, wzorowe budynki dla armji i robotników i t. p. To też na Wystawie można zawsze widzieć dwa te odcienia między zwiedzającymi. Jedni obok ogólnego obznajmienia się z Wystawą, pracują w swoim fachu, starając się wszystko zbadać i co się da przyswoić; inni jak motylki szukają słodyczy, papillonują z kwiatka na kwiatek, mijając to co niesłodkie. A tych ostatnich daleko więcej, czego najlepszym dowodem, że niektóre cuda przemysłu są prawie zawsze opróżnione, gdy tymczasem inne budynki: Wice-Króla Egiptu, Tunisu, Chin, w ogrodzie rezerwowanym, gdzie mieszczą się

aquarie i inne zabawne rzeczy, panuje zawsze tłok taki, że policja zmuszana jest przywoływać do porządku zwiedzających. Że tak jest w samej rzeczy, o tem każdy zwiedzający Wystawę naocznie przekona się i nawet inaczej być nie może; trudno bowiem wymagać od ludzi niefachowych, aby zgłębiali to, co ich bynajmniej obchodzić nie może. To też tacy, ograniczają się na kilkokrotnej tylko bytności na placu Marsowym, a za to korzystają całą duszą z ożywienia, jakie z powodu Wystawy panuje w samym Paryżu. Kilkaście teatrów nie jest w stanie zadosyć uczynić wymaganiom Publiczności i zawsze trzeba sobie miejsce na parę dni przedtem zamówić. W Operze „Afrykanka,” w wodewilu „Dama w kameljach,” Dumasa syna; w Gymnase dramatique, „Marzenia Pani d'Aubray,” tegoż; w Varietés, nowe opery Buffo Offenbacha, powtarzają się codziennie przed zapełnionemi ławkami, i trzeba wyznać, że są wybornie egzekwowane. Pani Passa naprzykład, w roli Pani d'Aubray, jest niezrównana. Wszystkie inne teatra, cyrki, koncerta Straussa i Bilsego, codziennie są przepożniute. Omnibusy i fiakry nie są zdolne wystarczyć potrzebom Publiczności. Ruch panuje tak wielki, że trzeba upatrywać szczęśliwej chwili, chcąc na bulwarach przejść z jednej strony ulicy na drugą. Oczwiescie, że przy takim napływie ludności, kwestja istnienia dla nowo przybywających, szczególnież zaś z Paryżem nieobeznanych, jest utrudnioną, chociaż opisy niesłychanej drożyzny, jakie w niektórych korespondencjach spotykać można, nie są z prawdą zgodne. Znalazło się wielu, którzy zastraszeni takim obrazem, oddali się w ręce przedsiębiorstw za pewną, z góry już uiszczoną opłatą dostawiających na Wystawę, i ci najgorzej na tem wychodzą i za powrotem pewno żałować tego będą. Najwięcej może utrudnioną jest kwestja mieszkania, chociaż bardzo porządny pokój można dostać w każdym czasie za cenę od 3 do 8 franków dziennie.

(Dokończenie nastąpi).

Szarady.

Czwarte siódme latają, trzecia druga płynie,
Czwarta szósta jest smaczna o różnej godzinie,
Gdy szczęsna piąta druga, to chociażby pusta,
Miła wam wtenczas będzie pierwsza, druga szósta,
Trzecia pierwsza z papieru, zaś drugie i trzecie
U każdego człowieka z pewnością znajdziecie;
Czwarte pierwsze i siódme nauczycy was może,
Piąta pierwsza zbyteczna zaszkoździ broń BOŻE,
Drugie siódme owoce, zdradne szóste trzecie,
Czwarte trzecie powozy, lecz niemodne w świecie,
Wszystko jeśli jest konieczne
To bezpieczne.

(Znaczenie zeszłego Rebusa: Cicha woda brzegi rwie, — Szarady: Watowanie.)

— **Przegląd Katolicki**, Ner 26, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienie o życiu i pismach s. p. X. A. J. K. Szelewskiego; Puzeiści (dalszy ciąg); Korespondencja z pod Warszawy, z Dyeceji Płockiej; Kronika Kościelna; Bibliografia.

— **Kłosa**, Ner 105, wyszedł z druku i zawiera: Oficjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część trzecia, ciąg dalszy); Jeden z odczytów Karola Dickens'a, przez P. F. (dokończenie); Marzenie szczęściem (wersja), przez C. K.; Jak posiejesz tak zbierzesz, powiastka Antonio Trueby, przekład S. z Ż. D.; Zadnieprze, notatki z podróży, przez Edw. Chłopickiego; Jan Herbut, przez K. Wł. Wójcickiego; Literatura krajowa, przez F. H.

L. II. Pisma periodyczne; Busalna noc na Polesiu, przez Em: Ejsmond; Wojak Janosz; Poemat Sandora Petőfięgo, przełożył Wołody Skiba; Przegląd polityczny.—Ryciny: Jan Herburt (rysował na drzewie Jan Matejko, drzeworyt J. Styfięgo); Z Wystawy powszechnej w Paryżu; Domki Ruskie; Pawilon Hiszpański; Pawilon Turecki; Latarnia morska; Pawilon Belgijski; Pawilon Portugalski (rysowała i rytowała na drzewie Marja Hr. Łubińska); Szkice fotograficzne F. Kostrzewskiego; Targ za Żelazną Bramą w Warszawie (Wycięto w drzeworytni Kłosów); Na targu wełnianym w Warszawie, szkic humorystyczny Franc: Kostrzewskiego.

DONIESIENIA.

W dniu 25 z. m., w przejeździe z domu Wgo Kralla, Fabrykanta Fortepjanów, ulicami: Marszałkowska, Sto-krzyżką, Bracką do Łazienek Królewskich, zgubione zostały Nóty na fortepjan „Etuedy,” pod tytułem: „Gradus ad Parnassam Mazio Elementi” wydane, oprawne w ciemno-wisniewą skórę. Znalazca raczy oddać, pod Nr 172, przy ulicy Gołębiej, na 1sze piętro do Wgo Przybylskiego lub też do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, jeśli taką żądać będzie. (9969)

Syndyk ostateczny massy upadłości, domu fabrycznego.

A. et J. Librach, w Ozorkowie.

W skutek wyznaczonego terminu, przez Sędziego Kommissarza, zrywa wierzyteli teje massy, aby zgromadzili się w dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 5 z południa, w sali sessionalnej Trybunału Handlowego tutejszego, celem narady, jakie wypada przedsięwziąć środki, dla sprzedaży fabryki i nieruchomości, do aktywów massy należących. — Warszawa, dnia 4 Lipca 1867 r.—**Józef Poznański,** (Dz. W.)

Osoba uzdatniona do wszelkich robót,

żyjący w domu familijnym, przyjąć obowiązek za Panne. — Wiadomość przy ulicy Hożej, pod Nr 1648a, u Urzędnika Miniewicza. (9765)

Uczeń dobrej konduity,

potrzebny jest do Cukierni. Wiadomość w Cukierni A. Engels, przy ulicy Marszałkowskiej. (9756)

Fotel składany,

z podstawą do nóg, nader dogodnie urządzone, szczególnie dla osoby słabej, jest do nabycia w mieszkaniu Wgo Lipińskiego, pod Nr 69, w rynku Starego-Miasta, na 1em piętrze. (9773)

Żądany jest kapitał

od Rs: 1000 do Rs: 1500,

na dom murowany, w bliskości Nowego-Swiatu, w szacunku rs: 18,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Kancellarii Rejenta Tyrchowskiego. (9764)

Młody Człowiek,

przybyły z Rossji, życzy zająć się wykładaniem przedmiotów naukowych w języku Russkim; tenże posiada niemniej i inne języki. — Wiadomość przy ul. Wspólnej Nr 1645, lub przy ul. Hożej Nr 1648a, u Urzędnika Miniewicza. (9774)

Garnitur Mebli Palisandrowych,

zagranicznych, kozetową robotą, pod Nr 1497, ulica Złota, Nr. mieszkania 2, za rs: 100, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania. Wiadomość przez dzień tylko jutrzejszy, tojest 7 b. m. (9775)

Jest do sprzedania w Dobrach Dembe Wielkie, o wiorst 14 od Warszawy, przy trakcie i szosie do Minska wiodącym przestrzeń

około dies: 450 (30 włók) lasu,

częścią budulcowego, a częścią opałowego. Wiadomość u Karola Smoczyńskiego, w Warszawie pod Nr 56, w Starem-Mieście zamieszkałego. (9700)



W Dobrach **Wielgolas,** o kilkanaście werst szosą od stacji kolei w Minsku odległe, jest do sprzedania w każdym czasie 400 sztuk **OWIEC,** wysoko-poprawnych do chowu zdalnych, różnego wieku i gatunku, 100 sztuk **OWIEC** wypasionych, na rzeź już zdalnych i **Buchaże** czystej rasy Oldenburgskiej. (9630)

W dniu 4 (16) Lipca 1867 r., o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, pod Nr 549

Dobra Ziemskie, Budzieszyn mały i Zawady,

w Okręgu Czerskim położone. Vadum rs: 2000. Licytacja zacznie się od summy rs: 35,233 kop: 40, jako 2/3 części tacy. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 484a, przy ulicy Miodowej zamieszkałego, oraz w Kancellarii Pisarza Trybunału, Wydziału Igo, pod Nr 549, przy ulicy Długiej. — **Wojciech Bronikowski.** (Dz. W.)

JAN GEBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Flukajl,** nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafialnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora. (17348.)

Człowiek młody,

znający dobrze język Ruski i Polski i znający się na obrachunkach, jako będący w urzędowaniu poprzednio, dobrego wychowania i prowadzenia się, mający lat 18, ma chęć wstąpić od dnia 15 Czerwca r. b., na praktykę do jakiej fabryki maszyn lub składu żelaznego; ktoby sobie życzył przyjąć takowego, może się odnieść listownie, pod adresem: A. Z. poste-Restante, w Kaliszu, z całym objaśnieniem zatrudnienia. (9578)

Żądane jest mieszkanie,

z meblami i fortepjanem, złożone z jednego Pokoju oraz u. sługą. Adresa przyjmują się w Druksrni „Kurjera Warszawskiego.” pod literami R. W. (9772)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PLYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzignienia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake,** przy ulicy Krak:Przed; w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Jest do sprzedania



Koczyk średni, parokonny,

używany, ze wszystkiem odnowiony, na leżących resorach, dobrego jescze fasonu. Wiadomość, pod Nr 712, ulica Leszno, u Stelmacha. (9763)

— Począwszy od dnia 7go b. m., w każdą Niedzię i Święto, jeżeli pogoda sprzyjać będzie, kursować będą statki parowe spacerowe na Saską Kępę i z powrotem. Pierwszy statek wyjdzie z Warszawy od przystani pasażerskiej, postawionej wyżej mostu Alexandrowskiego, o godzinie 9ej rano, i tak co godzina jeden odpływać będzie, mijając się w drodze z powracającym statkiem z Saskiej Kępy. Ostatni statek odbije z Saskiej Kępy o godz. 9tej wieczorem, bez względu czy zostanie kto z pasażerów na Saskiej Kępie lub nie. — Cena za jazdę tam i na powrót, od osoby kop: 15, dzieci do lat 10 placą połowę. (9,710.)

Przy ulicy Śto-Krzyżkiej, w domu Nr 1335, jest do wynajęcia od Śgo Michała

Pięć Pokoi,

Przedpokój, Kuchnia i Garderóbka, na 2giem piętrze, do tego drwalnia, dwie piwnice, oraz góra wspólna. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 13. Roczny najem rs: 450. (9724)

Do wynajęcia każdego czasu

Cztery Pokoje,

z Kuchnią, Śpiżarnią, Garderobą, Piwnicą i Drwalnią, z meblami, kwartalnie za cenę rs: 95, a rocznie rs: 380; jeżeli zaś bez mebli za rs: 80 kwartalnie, a rs: 320 rocznie, przy ulicy Twardej, Nr 1995a, na 2giem piętrze. (9367)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z Meblami lub bez,

przy ulicy Podwał, wprost Kapitulnej, Nr 304, 2gie piętro, mieszkania Nr 8. — Tamże jest Pokój dla jednej osoby, Panny Kawalera, przy familji, do wynajęcia. (9394)

— Ktoby z PP. Fabrykantów lub jakichkolwiek Przedsiębiorców, potrzebował Człowieka młodego, który powrócił z zagranicy, do załatwienia interesów, oraz korespondencji w języku tak Polskim jak i Niemieckim, niech raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (9530)

Do Składu Win i Delikatesów,

F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzyżkiej, róg Szkolnej pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp. **Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux, Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat**, w różnych gatunkach. **Musztardy Diaphane, Musztardy giron-din Imperial au Vinaigre, a l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pastyty Strasburskie.**

Śledzie Pocztove nadchodzą w tygodniu dwa razy. Także poleca się ze świeżym porterm Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp, Piwo Angielskie słodkie, A Le Coq et Comp. (India Pale Ale), Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina. (7108)

MELONY ananasowe, Cantaloupe, i Perskie **MORRELE, BRZOSKWINIE, BRUNIONY, TRUSKAWKI**, oraz **MIGDAŁY** świeże, nadeszły do Handlu **A. Stępkowskiego.** (9704)

ŚLEDZIE Pocztove w 1/1, 1/2 i 1/4 baryłkach, najlepsze i najtłuszcjsze; oraz **BRYNDZE** Węgierska, bardzo smaczna; otrzymał Skład Win i Delikatesów, **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (9568)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, S. Bogustawski.

Skład Węgla Kamiennego

DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerolimowskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

w średnim „ „ „ 65.

kostkowego „ „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sześc. kubiczny rs: 10.

w Kupujący, podług życzenia węgla otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

TEATR WIELKI

Dziś: **Robert Djabel** (wznowiona opera). — Jutro: **Robert i Bertrand.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Przez zazdrość. — Żony uczonych.**
MUZEM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierskim, w pawilonie na lewo; we Czwartki i Niedzięle bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

MUZEM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miódowej i Podwale (dom Dyzymańskich), codziennie od godz. 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Orkiestra pod Dyrekcją PP. Fałsta i Orzechowskiego. — Początek o godz. 6. Cena wnijsćaw od osoby: kop: 20. W razie niepogody Koncert odbędzie się w salonie. (8622)

ALKAZAR (dawniej ODEON).

Dziś **KONCERT** przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. Bertin i Huet. (6785)

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

Ogród Spacerowy na Czystem,

W Niedzielę, grać będzie **Muzyka Wojskowa**, przy czem dostać będzie można wszelkich Potraw i Napojów, tak zimnych jak i gorących. (9767)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Lipca 1867 r.

Monety i Papiry		Żądano Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 80.			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 30.			
Oblihi skarbowe 100 rs., (oprócz kup)			
Listy zast. 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79
Listy zast. 3 okresu, II. s., za rs. 100,	72	10	71
Listy likwidacyjne, za rs. 100	59	33	59
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	116	33	115
z r. 1866,	107	75	107
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za szt.,	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	57	—	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazna,	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres.,	86	—	85
Akcje Fabryczno-Lodzkie	84	—	—
Wartość kuponu bież. od Listów zas. od rs. 100, rs. — k. 15%			
Od Listów likwidacyjnych k. 40.			

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 8 k. 50 żyta od rs. 6 kop. 60 do rs. 6 k. 30. owsa od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 15 gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k. 85.

Okowity płacono dnia 5go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 39, do rs: 4 k: 42; za garnie od rs: 1 k: 43 do rs: 1 k: 44.